

Za dzieciaka ślady po nas są naplute koło ławki
Zanim było modne, każdy do skarpetek klapki
PTKWO, rasowe pyry spod klatki
Nawet jeśli mamy kosę, nie obrażamy matki
Lecę w kraj na ósmym biegu
Najwięcej wydaję, ziom, na zabijanie stresu
Nie wyleczy żaden z leków
Rozpierała mnie wkurwienie, zwalniał terapeutów
Nie promuję się na boga, bo mam więcej wad od zalet
Uwiera bycie raperem, patrzą jak na zjawę
W moim prywatnym kościele mam ze złota boczną nawę
Dbam o dobre imię ksywy, B.O.R. na amen
Pochodzę z Poznania, każdy kojarzy z tym miastem
Przywiązany do korzeni jak do Nellego plaster
Wyjebane w system, gdy znowu straszą sarssem
Bo tam gdzie czyste powietrze, zawsze męczy kaszel

Każdy tu za dużo stresu ma
Więc buch, buch, buch, buch
Każdy wieczór taki sam
Każdy tu za dużo stresu ma
Niezależnie od wieku męczy perspektywy brak
Każdy tu za dużo stresu ma
Więc buch, buch, buch, buch
Każdy wieczór taki sam
Każdy tu za dużo stresu ma
Niezależnie od wieku męczy perspektywy brak

Nienawidzę nudy, ziomek, jak czytania lektur
Nawet na rajskiej plaży nie usiedzę w miejscu
Byłem parę razy, brakowało stresu
To, co mnie zabija, znów zamieniam w trochę tekstu
Więc wracam tu, gdzie beton i z miejsca stąd wyjechać chcę
Doganiam peleton, a może ich już dubluje
Czasem bywa ciężko, bo wciąż lidera holuję
Wyjebane w scenę i kto mnie tam followuje
Piję to z glutenem piwo i z laktozą cappuccino
Same złe prognozy, nie wiem na co się zawinąć
Zapominam żyć, bo myślę, kiedy mam zginąć
Chyba w Polsce i na bank z mocno wkurwioną miną
Od rana witaminy, orbitreki i pakernia
Próbuję mniej pić, bo kondycja jest bezcenna
Smaruję zdrowy chleb kurwa zdrowym masłem
I kiedy już nadchodzi sen, znowu męczy kaszel

Każdy tu za dużo stresu ma
Więc buch, buch, buch, buch
Każdy wieczór taki sam
Każdy tu za dużo stresu ma
Niezależnie od wieku męczy perspektywy brak
Każdy tu za dużo stresu ma
Więc buch, buch, buch, buch
Każdy wieczór taki sam
Każdy tu za dużo stresu ma
Niezależnie od wieku męczy perspektywy brak

Woda, buchy, grudy, kreski

Nuda, ruchy, burdy, Meksyk
Stówa, lustro, flitry, bletki
Moi ludzie, bloki, dresy
Wóda, buchy, grudy, kreski
Nuda, ruchy, burdy, Meksyk
Stówa, lustro, flitry, bletki
Moi ludzie, bloki, dresy